PANI ZIMA

Jesień już się kończyła i zima nadchodziła, a tego roku miała być sroga i bardzo zimna.
Dzieci z nadchodzącej zimy się bardzo cieszyły. Oj! będziemy się bawiły.
Tego roku zima przyjechała jak zawsze do nich saniami, ubrana była cała na biało. Sukieneczka, którą miała na sobie mocno się jej srebrzyła. Kiedy w niej zima spacerowała wszystko pod jej nóżkami skrzypiało. Tego roku zima dzieciom prezentów dużo przywiozła lecz z niektórych, dzieci nie były zbytnio zadowolone. Płatki śniegu dla dzieci miała, toteż zaraz nimi je obsypywała. Na drzewa i krzewy przy drogach i na wszystko to co było w zagrodach. Zimo! Dzieci mówiły jesteś taka piękna lecz na drodze zaspy lubisz robić co nam utrudnia po nich jeździć i chodzić.
Sypiesz, sypiesz śnieżkiem białym, pola zasypujesz a w miastach pięknie dachy domów bielisz, a dzieci się cieszą, cieszą kiedy to białe gwiazdeczki na nich z nieba lecą. Bałwany ze śniegu takie duże dzieci lepić lubieją, nos z marchewki czerwonej zrobią, dwa węgielki za oczy włożą a na głowie kapelusz jaki piękny z kolorowymi piórami przybrany bałwan będzie miał. Obok chochoł cały oszroniony stanie i wokoło niego zacznie się tańcowanie i śpiewanie. A na śniegu Grześ orła zrobi bo on lubi figlowanie. Chociaż tej zimy zimno i mróz tęgi to dzieci cieszą się. Wtem słychać jakieś głosy ach to Tola i Ola na saneczkach jadą z góry i wołają, halo jedziemy z górki na pazurki, halo jedziemy z górki. A na nartach z góry jedzie Jasio a za nim Tolek rudy. Razem z zimą srogą zabrał się też pan mróz saniami i tak mówi! Będę mroził nosy, uszy, ręce Wam dzieci. A że imieninki miała Ania właśnie zamiast kwiatków zima śniegu jej dała. Wszystko nim obsypała. Drzewa, krzewy, lasy, pola pierzynką ciepłą przed mrozem okryła. Oj hojna ta zima była, oj hojna była. Kiedy już do domku dzieci wróciły to przez okienko popatrzeć sobie chciały, lecz prawie nic na zewnątz nie widziały.
Szyby są całe zamalowane, jakież to na nich piękne wzory, a jakie ciekawe obrazy powstały. Dziwiły się tylko że nie słyszały aby taką piękną wystawę ktoś miał zorganizować. To wernisaż zimowy a zorganizował go malarz przybyły to ten pan mróz. On na szybach maluje a my o nim nic nie wiemy ale go podziwiamy. Zima mroźna i sroga ale jaki urok piękny ma, niech ona do wczesnej wiosny trwa.

Grażyna Schneider

wydrukowano dnia: 24.11.2026 COPYRIGHT © ADB 2026